

**Sygn. akt II AKa 142/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk SA Izabela Dercz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r.

sprawy

**M. C.**

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk i art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt III K 69/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt II AKa 142/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013r Sąd Okręgowy w Kaliszu w punktach I 1 uznał M. C. za winnego tego, że w dniu 10 marca 2012r w K., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa M. W. w ten sposób, że w trakcie kłótni przewrócił go na podłogę i zadał mu wielokrotnie uderzenia taboretą w plecy i głowę, a następnie zadawał mu ciosy przedmiotem ostrym o wąskim i długim ostrzu przypominającym maczetę

długości około 40 cm w głowę, plecy, ręce i nogi, w następstwie których to uderzeń i ciosów M. W. doznał obrażeń ciała w postaci wgłobienia kości czaszki okolicy potylicznej, krwiaka pod i nadtwardówkowego okolicy wgłobienia, czterech ran rąbano – płatowych głowy, rany rąbanej okolicy łopatki lewej, na plecach licznych liniowych, długich nacięć naskórka, pojedynczych ran kłutych okolicy łopatki lewej, amputacji częściowej palca III ręki prawej, złamania paliczków bliższych palców II i IV ręki lewej z uszkodzeniem ścięgien, ran rąbanych grzbietu dłoni, na podudziu lewym dwóch ran kłutych o długości 0,5 cm, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz trwałego, istotnego zeszpecenia ciała, przy czym z uwagi na sposób działania, siłę ciosów oraz użyte narzędzie i umiejscowienie obrażeń, zmierzał on bezpośrednio do pozbawienia życia pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż pokrzywdzonemu udzielono pomocy lekarskiej, zaś czynu tego dokonał w okresie 5 lat po odbyciu w okresie od 29 października 2004r do 29 października 2007r kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym łącznie 1 rok będąc uprzednio skazany w warunkach recydywy podstawowej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 stycznia 2006r sygn. akt (...), obejmującym między innymi wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 czerwca 2005r sygn. akt (...), którym został skazany za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. Za powyższe przestępstwo na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk sąd wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu w punktach II i 2 uznał M. C. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 3 w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzając mu na podstawie art. 62 ust. 3 tej ustawy karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk za obydwa przypisane przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę łączną 11 lat pobawienia wolności, zaliczając na podstawie art. 63 § 1 kk na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 lutego 2012r do dnia 26 lutego 2012r oraz od dnia 10 marca 2012r do dnia 15 kwietnia 2013r. Nadto orzekł o dowodach rzeczowych, wynagrodzeniu na rzecz obrońcy z urzędu i kosztach sądowych, od ponoszenia których na podstawie art. 624 § 1 kpk oskarżonego w całości zwolnił.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego w zakresie czynu z punktów I 1 i w zakresie orzeczenia o karze łącznej. Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi naruszenie art. 7 kpk, co przejawiało się w dokonaniu dowolnej oceny części materiału dowodowego i co stoi w sprzeczności z wyrażoną w tym przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów, a co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony M. C. w dniu 10 marca 2012r działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa M. W. w ten sposób, że w trakcie kłótni przewrócił go na podłogę i zadał mu wielokrotnie uderzenia taboretami w plecy i głowę, a następnie zadawał mu ciosy przedmiotem ostrym o wąskim i długim ostrzu, przy czym z uwagi na sposób działania, siłę ciosów oraz użyte narzędzie i umiejscowienie obrażeń, zmierzał on bezpośrednio do pozbawienia życia pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż pokrzywdzonemu udzielono pomocy lekarskiej.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony M. C. jest winnym tego, że w dniu 10 marca 2012r spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego M. W. w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu oraz trwałego zeszpecenia jego ciała, to jest popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk. W konsekwencji obrońca wniósł o orzeczenie w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności (przy uwzględnieniu wnioskowanej zmiany kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I wyroku) kary łącznej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście niezasadna. Nie zawiera w petitum ani w uzasadnieniu przytoczonym na poparcie zarzutów takich argumentów, które mogłyby w jakiegokolwiek mierze skutkować odmienną od dokonanej przez sąd I instancji oceną ustalonych w sprawie faktów.

Jak wynika z treści wniesionego środka odwoławczego, skarżący nie podważa poczynionych w sprawie ustaleń dotyczących przebiegu wydarzeń mających miejsce w dniu 10 marca 2012r, tj. tego, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu M. W. ciosy – najpierw pięścią, potem taboretami, następnie przedmiotem o długim i wąskim

ostrzu przypominającym maczetę. Kwestionuje natomiast ocenę dowodów (w szczególności zeznań świadka P. P., a prawdopodobnie także J. S.), na podstawie których ustalono inne okoliczności dotyczące zachowania się oskarżonego podczas zdarzenia, tj. tego, że chciał on kontynuować zadawanie pokrzywdzonemu ciosów maczetą, jednak został przed tym powstrzymany przez obecnych w mieszkaniu K. N. i T. A.. Skarżący podważa nadto dokonaną przez sąd meriti ocenę całości ustalonych faktów w kontekście wyprowadzenia wniosku, iż zachowaniom oskarżonego M. C. opisanym w zarzucie towarzyszył zamiar pozbawienia życia M. W..

Zdaniem sądu odwoławczego, analiza treści pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia świadczy o tym, iż sąd okręgowy w pełni właściwie ocenił zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, prawidłowo ustalił fakty na podstawie tego materiału, jak również dokonał ich właściwej oceny prawno – karnej. Obrońca zaś na poparcie swoich twierdzeń przedstawił w apelacji argumentację, która nie może zasługiwać na uwzględnienie, nadto, pominął szereg okoliczności, które zostały prawidłowo ustalone przez sąd I instancji, a mają znaczenie w kwestii ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony.

Odnosząc się do dokonanej przez sąd okręgowy oceny zeznań świadka T. A. stwierdzić trzeba, iż rację ma sąd meriti, że rzeczywiście, zważywszy na stwierdzoną w wydychanym przez świadka powietrzu ilość alkoholu ( 1,31 mg/l co oznacza ponad 2,5 promilla we krwi), nie sposób ocenić negatywnie treści jego zeznań, według których nie pamięta on przebiegu wydarzeń, gdyż w dniu zdarzenia pił alkohol w wielu miejscach, a z powodu upicia „urwał mu się film”, a potem zasnął. Faktem także pozostaje, że świadek ten relacjonując od początku procesu nie potrafił podać w zasadzie żadnych szczegółów swego pobytu w mieszkaniu J. S. w dniu zdarzenia, w tym, w jakim czasie tam przebywał, ile alkoholu wypił, czy doszło do jakiegokolwiek zajścia, poza tym, że wymienił osoby przebywające w mieszkaniu. Powyższe nie świadczy jednak o braku wiarygodności zeznań świadka J. S. złożonych w toku śledztwa, który przebieg zdarzenia zapamiętał i opisał, a także opisał zachowanie T. A.. W ocenie sądu odwoławczego, prawidłowo uznał sąd I instancji za wiarygodne relacje świadka J. S. złożone w śledztwie, zgodnie z którymi oskarżony M. C. najpierw ręką uderzał pokrzywdzonego w twarz i głowę, przy czym pokrzywdzony za każdym razem spadał z taboretu, na którym siedział, a gdy ponownie go uderzył i pokrzywdzony znów spadł z taboretu na podłogę, oskarżony złapał ten taboret i uderzał nim pokrzywdzonego po głowie i plecach, następnie zaś oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu przedmiotem, który świadek określił jako maczetę, a której wygląd J. S. dość szczegółowo opisał. J. S. relacjonując w śledztwie wskazał także na szereg okoliczności dotyczących interwencji podjętej przez T. A.. Zeznał, jakimi słowami T. A. zwrócił się do oskarżonego, dlaczego (według niego) oskarżony mimo wulgarnych słów T. A. nie uderzył go, a dalej, że właśnie zamieszanie wynikłe z reakcji T. A. na bicie pokrzywdzonego przez oskarżonego J. S. wykorzystał, żeby wybiec z mieszkania na ulicę w poszukiwaniu kogoś, kto miałby telefon, by móc zatelefonować do pogotowia i policji, a ponieważ nie znalazł nikogo takiego, udał się do konkubiny i ją o to poprosił (zeznania J. S. k. 11). W świetle opisu tej treści – o szczegółowym charakterze, z zachowaniem logiki i chronologii faktów, przy zbieżności tego opisu z innymi dowodami, w tym o rzeczowym charakterze, jak i opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, zważywszy nadto na szereg innych okoliczności wskazanych przez sąd I instancji - brak było podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom J. S. i uznać, że zasługują na wiarę jego twierdzenia z rozprawy, według których do zdarzenia doszło w czasie, gdy zajmował się przygotowywaniem obiadu i nie widział przebiegu zdarzenia. Przedstawiony przez J. S. w śledztwie opis interwencji podjętej przez T. A. wobec zachowania oskarżonego, także słusznie został uznany przez sąd meriti jako odzwierciedlający rzeczywistość. Kwestionując taką ocenę zeznań J. S., obrońca oskarżonego nie wskazał w zasadzie żadnych innych argumentów poza tym, że okoliczności tych nie potwierdził T. A.. To zaś należało uznać za zrozumiałe, skoro według zeznań T. A., nie pamiętał on żadnych faktów dotyczących zdarzenia z uwagi na stan upojenia alkoholem.

Prawidłowo również ocenił sąd okręgowy zeznania świadka K. N. jako niewiarygodne w tej części, w której w/w twierdził, że podczas całego zdarzenia spał, podobnie jak P. P., która w chwili, gdy się obudził, leżała obok niego, a obudzili się jednocześnie. W świetle relacji P. P., która opisała przebieg wydarzeń, które zaobserwowała, jak również i to, że sama próbowała powstrzymać oskarżonego przed zadawaniem ciosów pokrzywdzonemu, krzyczała, żeby przestał go bić, dalej opisała okoliczności interwencji podjętej przez K. N. – słusznym jest wniosek sądu I instancji, że zeznania K. N. nie odpowiadały prawdzie. Z kolei brak było powodów, by odmówić wiary zeznaniom P. P. złożonym w

śledztwie i w znacznej części powtórzonym w toku rozprawy, przy czym po ujawnieniu relacji wcześniejszej świadek jednoznacznie stwierdziła, że w toku postępowania przygotowawczego opisała przebieg wydarzeń tak, jak to miało miejsce (zeznania P. P. k. 565-566).

W oparciu o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody, w pełni właściwie ustalił sąd okręgowy fakty związane z przebiegiem zdarzenia z dnia 10 marca 2012r, jak i świadczące o zamiarze, z jakim działał oskarżony M. C..

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż przyjmując, że oskarżony usiłował pozbawić życia M. W. działając z zamiarem bezpośrednim, sąd meriti uwzględnił takie przedmiotowe okoliczności jak:

- rodzaj użytych przez oskarżonego narzędzi – najpierw tępokrawędzistego i twardego – taboretu, potem ostrokończastego – najprawdopodobniej maczety, które to przedmioty z pewnością były niebezpieczne z punktu widzenia możliwości spowodowania groźnych dla życia ludzkiego obrażeń ciała,
- fakt, że oskarżony zadawał uderzenia w części ciała newralgiczne dla życia człowieka, tj. m. in. w głowę,
- sposób działania oskarżonego, polegający na zadawaniu wielu ciosów, w tym pokrzywdzonemu leżącemu, nie podejmującemu żadnych prób obrony, intensywność tych działań,
- siła, z jaką ciosy były zadawane, zobrazowana przez charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego pod postacią m. in. czterech ran rąbano - płatowych głowy, wgłobienia kości czaszki z krwiakiem nadwardówkowym i podwardówkowym, ran rąbanych dłoni prawej z amputacją częściową palca III ręki, ran rąbanych i tłuczonych kończyny lewej górnej, złamania palców II i IV ręki lewej, rany rąbanej okolicy nadłopatkowej lewej i pojedynczych ran klutych, a która to siła określona została przez biegłych lekarzy A. T. i I. W. jako duża, znacząca,
- determinacja w działaniu oskarżonego i nasilenie jego złej woli, wyrażające się w kontynuowaniu ataku wobec M. W. mimo tego, że ten leżał, nie bronił się, nie odpowiadał w żaden sposób na agresję oskarżonego i mimo prób powstrzymania go przez T. A. i P. P.,
- zachowanie się oskarżonego po zaprzestaniu zadawania urazów.

Wskazując na te okoliczności, sąd okręgowy prawidłowo wykazał i ustalił, że oskarżony M. C. chciał pozbawić życia M. W., nie zaś jedynie spowodować obrażenia ciała pod postacią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określone w art. 156 § 1 kk. Charakter tychże okoliczności znamionujących stronę przedmiotową zachowania oskarżonego, a i okoliczności o charakterze podmiotowym (wszak jak ustalił sąd meriti, bezpośrednio przed atakiem, między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kłótni dotyczącej ich więziennej przeszłości wywołanej przez oskarżonego) – wyklucza możliwość ich oceny w płaszczyźnie jedynie zamiaru spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem sądu odwoławczego, całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności sprawy niniejszej nie pozostawia wątpliwości co do tego, że oskarżony M. C. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Nie mogą odnieść skutku pożądanego przez obrońcę argumenty podnoszone w apelacji, według których o dużej sile zadawanych ciosów nie może świadczyć fakt, iż taboret, którym oskarżony uderzał pokrzywdzonego „rozleciał się na kawałki”, gdyż nie można wykluczyć, że taboret był „stary i spróchniały”. Domniemania te są dowolne. Nie ustalono, by taboret był spróchniały, a jednocześnie nie było podstaw do takich ustaleń, skoro taboret przed zdarzeniem służył do użytku, a i w dniu zdarzenia przed atakiem oskarżonego pokrzywdzony go używał nie mając problemów z jego stanem. Obrońca pomija przy tym okoliczność, że pokrzywdzonemu zadawano ciosy nie tylko przy użyciu taboretu, jak i inne okoliczności wskazane wyżej.

Rozważania zawarte w uzasadnieniu apelacji dotyczące sensu zadawania pokrzywdzonemu przez oskarżonego ciosów umiejscowionych gdzie indziej niż na głowie, skoro zmierzał bezpośrednio do pozbawienia życia M. W., zdaniem sądu odwoławczego stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami dokonanymi przez sąd I instancji.

Mając na uwadze całość tej argumentacji, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd odwoławczy orzekał na podstawie art. 437 § 1 kpk, a zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych na podstawie art. 624 § 1 kpk.

O wynagrodzeniu na rzecz obrońcy z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 14 pkt. 2 ppkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm).